

Kulisy zawieszenia Babiarza

29 lipca 2024

Przemysław Babiarz został zawieszony przez TVP po tym, jak podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu powiedział kilka słów prawdy. Jak się okazuje, miał to być tylko pretekst – władze Telewizji Polskiej chciały to zrobić już wcześniej.



Niepoprawny politycznie komentarz Przemysława Babiarza podczas piątkowej ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu już kolejnego dnia spotkał się z ostrą reakcją władz TVP. „Wzajemne zrozumienie, tolerancja, pojednanie – to nie tylko podstawowe idee olimpijskie, to także fundament standardów, którymi kieruje się nowa Telewizja Polska. Nie ma zgody na ich łamanie. Informujemy, że po wczorajszych skandalicznych słowach Przemysława Babiarza, został on zawieszony w obowiązkach służbowych i nie będzie komentował zmagania podczas Igrzysk Olimpijskich” – grzmiała telewizja w wydanym w komunikacie.

Przypomnijmy, że podczas otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu dominowały motywy związane z tęczą propagandą, a widzowie TVP mogli usłyszeć m.in. piosenkę „Imagine” Johna Lennona. „Świat bez nieba, narodów, religii i to jest wizja tego pokoju, który wszystkich ma ogarnąć. To jest wizja komunizmu, niestety” – celnie zauważył podczas komentarza na żywo.

Sam Lennon nie krył zresztą, iż jest to utwór komunistyczny. „To właściwie manifest komunistyczny. [...] »Imagine« zawiera przekaz pokryty lukrem. I niemal wszędzie jest przebojem: ta antyreligijna, antynacjonalistyczna, nonkonformistyczna i antykapitalistyczna piosenka” – mówił jeden z „Beatlesów”.

Babiarz odniósł się do sprawy w rozmowie z reporterem „Faktu”.

„Bardzo proszę... Naprawdę, naprawdę nie mogę się w tej chwili zbyt obszernie wypowiadać. Proszę o uszanowanie tego i zrozumienie mnie. Pozdrawiam oczywiście wszystkich bardzo serdecznie” – powiedział komentator sportowy.

Dziennik ustalił również, że niepoprawna politycznie wypowiedź „przełała czarę goryczy”. Władze TVP już od jakiegoś czasu ostrzyły sobie zęby, żeby usunąć Babiara z anteny. Dziennikarz nie przypadł im bowiem do gustu – w przeciwieństwie do odczuć widzów, którzy cenią jego warsztat i osobowość. Według „osób związanych z TVP” decyzja o zawieszeniu jednego z najlepszych komentatorów sportowych wisiała w powietrzu od dawna – m.in. przez... zdjęcie Babiara z Jackiem Kurskim.

Mimo wszystko Babiara został wysłany do Paryża na Igrzyska Olimpijskie. Akredytacje na tę imprezę wyrabiane są z półrocznym wyprzedzeniem. Zgodnie z regulaminem, nie można było już zmienić składu dziennikarzy – to wiązałoby się z ogromnymi kosztami.

Przemysław Babiara ma jednak wsparcie, nie tylko publicystów i polityków – nawet z lewicy – lecz także kolegów i koleżanek z TVP. Dziennikarze TVP Sport szykują bowiem wspólne oświadczenie – podaje serwis „WP Sportowe Fakty”. Mają w nim wzywać do przywrócenia Babiara do pracy przy Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Wiele zależeć ma jednak od Dariusza Szpakowskiego i Włodzimierza Szaranowicza. „Obaj są największymi legendami tej stacji, a z ich zdaniem trudno będzie polemizować. Pierwszy z nich ma dobre kontakty z obecnymi władzami TVP, a drugi uchodzi za niekwestionowany autorytet. Jeśli ten duet zdecyduje się zabrać głos w sprawie kolegi z redakcji, to sytuacja może się diametralnie zmienić” – podkreślono.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Fakt.pl, „WP Sportowe Fakty”

Źródło: NCzas.info